

POWSTAŁA POLSKA GRUPA GÓRNICZA. 26 kwietnia w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim spotkali się przedstawiciele spółek górniczych i energetycznych, banków i instytucji finansowych, reprezentanci załogi Kompanii Węglowej, parlamentarzyści i śląscy politycy. W obecności premier Beaty Szydło, ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego i wiceministra energii Grzegorza Tobiszowskiego zostało podpisane porozumienie o powołaniu Polskiej Grupy Górniczej. Był to symboliczny początek firmy, która miała dopiero powstać. W tym czasie notariusze i zespoły prawników reprezentujących wszystkie spółki biorące udział w tworzeniu PGG przygotowywali dokumenty. – To olbrzymia praca. Wszystko musi być dopięte na ostatni guzik, żeby w piątek o siódmej rano kierowcy mogli rozwiązać wszystkie dokumenty gotowe do podpisów i do złożenia w sądach rejestrowych – mówił Tomasz Rogala, prezes Kompanii Węglowej. Polska Grupa Górnicza ma być firmą stabilną, która już pod koniec 2017 roku powinna przestać przynosić straty.

SŁAWOMIR STARZYŃSKI

– Powstanie Polskiej Grupy Górniczej, która jest silnym podmiotem górniczym, to przede wszystkim wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego Polski – powiedziała premier Beata Szydło. Po oficjalnych, pełnych patosu wystąpieniach wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski powiedział nieoficjalnie: – Powołanie Polskiej Grupy Górniczej nie jest końcem, ale początkiem zmian, jakie trzeba przeprowadzić w kopalniach, które przechodzą z Kompanii Węglowej do PGG.

Spółka PGG wciąż, tak jak Kompania Węglowa, będzie największym producentem węgla kamiennego w Polsce i w Unii Europejskiej. W jej skład wchodzi 11 kopalń, cztery zakłady oraz części Centrali KW. Udziały w PGG objęły między innymi spółki energetyczne. Dzięki temu energetyka będzie miała dostęp do zasobów węgla energetycznego o parametrach dopasowanych do potrzeb istniejących i planowanych bloków energetycznych. – Ponadto współpraca sektora wytwarzania z sektorem wydobywczym gwarantuje odbiorcom usług energetycznych możliwość pozyskania stabilnych partnerów zapewniających nieprzerwane dostawy energii elektrycznej i ciepłej po przewidywalnej cenie – stwierdzili inwestorzy.

CO JEST CZYJE

Inwestorzy deklarują objęcie nowych udziałów w PGG na kwotę 2 mld 417 mln złotych. Wkład gotówkowy to 1 mld 800 mln

złotych. Kwota 617 mln złotych to konwersja wierzytelności TF Silesia i Węglokoksu.

Energa Kogeneracja, będąca częścią Grupy Energa, zainwestowała w PGG 500 mln złotych. PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, będąca częścią Grupy PGE, zainwestowała 500 mln złotych. Także PGNiG Termika z Grupy PGNiG objęła udziały za 500 mln złotych. Fundusz Inwestycji Polskich Przedsiębiorstw FIZAN – 300 mln złotych, TF Silesia – 400 mln złotych oraz Węglokoks – 217 mln złotych (łącznie zaangażowanie Węglokoksu w PGG razem z wcześniej poniesionymi nakładami w wysokości 500 mln złotych wyniesie 717 mln złotych). Inwestorzy nie planują konsolidacji wyniku PGG metodą pełną.

W ramach refinansowania aktualnego programu emisji obligacji w Kompanii Węglowej banki oraz Węglokoks deklarują objęcie nowych obligacji wyemitowanych przez PGG na kwotę 1 mld 37 mln złotych w trzech transzach spłacanych w latach 2019–2026. Zaangażowanie Węglokoksu sięgnie kwoty 421,5 mln złotych, a zaangażowanie banków – 615,5 mln złotych.

Żeby osiągnąć sukces, PGG musi funkcjonować na podstawie biznesplanu, którego celami są utrzymanie kosztów produkcji węgla pod ścisłą kontrolą, poprawa efektywności funkcjonowania spółki oraz osiągnięcie określonych poziomów rentowności. Ustalono, że szczegóły zostaną zawarte w umowie inwestycyjnej. Kiedy zamykaliśmy to wydanie Nowego Górnika, przygotowania do podpisania umowy były w końcowej fazie.

Górnictwo miejsca



Premier Beata Szydło: – Powstanie Polskiej Grupy Górniczej, która jest silnym podmiotem górniczym, to przede wszystkim

RATUNEK DLA 130 TYS. MIEJSC PRACY

W kopalniach Kompanii Węglowej, z których utworzono Polską Grupę Górniczą, pracuje 32 tys. osób. Przynajmniej 100 tys. osób pracuje w 2500 firmach kooperujących z kopalniami. Upadek olbrzymiej części polskiego górnictwa oznaczałby upadek firm pracujących dla branży górniczej. Minister energii Krzysztof Tchórzewski w wystąpieniu w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim tak podkreślał wagę powołania PGG: – Uratowaliśmy wiele miejsc pracy na Śląsku. Nie chodzi tylko o 32 tys. miejsc pracy w Polskiej Grupie Górniczej, w grę wchodzi prawie 2,5 tys. firm na Śląsku, którym Kompania Węgla zalegała prawie 3,5 mld złotych. W tych firmach pracuje prawie 100 tys. ludzi. Gdyby PGG nie powstała

i należności były nie do odzyskania, nastąpiłby olbrzymi krach społeczny i gospodarczy. Łącznie w regionie mogłoby zniknąć 130 tys. miejsc pracy. To jest właśnie największy sukces. Z jednej strony – utrzymanie miejsc pracy, z drugiej – stabilne wydobycie węgla i stabilne powiązania ze spółkami energetycznymi, które zyskują pewne zaopatrzenie w surowiec energetyczny.

– Chciałbym wyrazić duże zadowolenie, że doszło do podpisania historycznego porozumienia. Pogodzono funkcjonowanie jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce z zabezpieczeniem właściwej ochrony pracowniczej. Doprowadzono do tego, że są inwestorzy, którzy wniosą w gotówce 1,8 mld złotych, a nowo objęty kapitał wyniesie prawie 2,5 mld złotych. Uzyskaliśmy zgodę banków na restrukturyzację zadłużenia. Włączyły się



Krzysztof Tchórzewski (w środku), minister energii: – Gdyby PGG nie powstała i należności były nie do odzyskania, nastąpiłby olbrzymi krach społeczny i gospodarczy. Łącznie w regionie mogłoby zniknąć 130 tys. miejsc pracy